

poniedziałek, 24.08.2026

Afrykańscy liturgiści: liturgia to nie folklor ani spektakl

Inkulturacja liturgii nie oznacza bezkrytycznego wprowadzania do niej lokalnych zwyczajów, a taniec nie może stawać się spektaklem czy rozrywką. Liturgia ma prowadzić do głębszego spotkania z Chrystusem, zachowując jednocześnie autentyczne bogactwo afrykańskich kultur – podkreślili uczestnicy II Kongresu Liturgistów Afrykańskich w Dar es Salaam. O jego wnioskach informuje Agencja Fides.

W spotkaniu w Dar es Salaam w Tanzanii, uczestniczyło 112 liturgistów z jedenastu krajów Afryki. Obradowali pod hasłem „Praktyki inkulturacji liturgicznej w Afryce: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość” – podaje Agencja Fides.

Po kongresie w Dakarze w 2023 r., poświęconym sytuacji liturgii na kontynencie, tym razem szczególną uwagę zwrócono na muzykę, śpiew, taniec i architekturę.

Nie każdy element kultury pasuje do liturgii

W końcowym dokumencie uczestnicy podkreślają, że inkulturacja nie polega na „kanonizowaniu” osobistych zwyczajów ani na dowolnym dodawaniu elementów kulturowych do rytu rzymskiego.

Nie chodzi o tworzenie nowego rytu – zaznaczają. Celem jest pomoc Ludowi Bożemu w celebrowaniu misterium paschalnego w konkretnym kontekście kulturowym. Liturgiści przestrzegają zarazem, że niektóre elementy mogą „obciążać” ryt, a nawet przesłaniać celebrowane misterium. Nie wszystkie elementy kulturowe nadają się do inkulturacji – wskazują.

Jak relacjonuje Fides, uczestnicy przypomnieli również, że czynnego uczestnictwa w liturgii nie można sprowadzać do gestów czy postaw ciała. Powinno ono być przede wszystkim „świadome, pobożne i owocne”.

Tanec nie może być przedstawieniem

Szczególną uwagę poświęcono tańcowi, który w wielu kulturach afrykańskich jest naturalnym elementem najważniejszych wydarzeń życia. Taniec liturgiczny nie jest ani spektaklem, ani animacją, ani rozrywką, a tym bardziej przerwą rekreacyjną – czytamy w dokumencie cytowanym przez Agencję Fides. Może on być częścią celebracji, jeśli „z godnością wyraża celebrowane misterium” i sam staje się modlitwą. Dlatego – zaznaczają liturgiści – potrzebne są formacja i rozeznanie, aby uniknąć „folkloryzacji i teatralizacji” liturgii.

Podobna zasada dotyczy muzyki i śpiewu. Tradycyjne formy powinny być promowane, ale jednocześnie rozeznawane pod kątem tego, czy odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście pomagają wiernym w modlitwie.

Kościół nie jest salą zebrań

Uczestnicy kongresu odnieśli się również do architektury sakralnej. Jak podkreślili, kościoła nie można traktować jedynie jako sali zgromadzeń. Świątynia powinna łączyć wiarę z kulturą i być przestrzenią, która prowadzi człowieka ku Bogu.

Bez zachowania sakralnego charakteru przestrzeni można stworzyć piękne obiekty, które – przestrzegają liturgii – ostatecznie staną się jedynie „miejscami turystycznymi”.

„Prawdziwie afrykańska i w pełni katolicka”

Kongres zaproponował także powołanie Instytutu Liturgicznego dla Afryki. Miałby on zajmować się badaniem liturgii katolickiej w kontekście bogatych tradycji kulturowych kontynentu.

O. Olivier-Marie Sarr, opat Keur Moussa, profesor liturgiki na Papieskim Instytucie Liturgicznym św. Anzelma i koordynator Consociatio Liturgica Africana, powiedział Agencji Fides, że istniejące ośrodki formacji liturgicznej na świecie nie zawsze są przygotowane do podejmowania specyficznych wyzwań Kościoła w Afryce.

Celem afrykańskich liturgistów jest wypracowanie sposobu celebracji odznaczającego się „pięknem prawdziwie afrykańskim i w pełni katolickim”. Nie chodzi o dekoracyjne dostosowanie liturgii do lokalnej kultury, ale o taką inkulturację, która pomaga afrykańskim wiernym głębiej spotykać Boga.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/126878/>